

Ks. prof. dr hab. Robert Tyrała  
Rektor UPJPII, Kraków, Polska  
Jubileuszowe Międzynarodowe Sympozjum  
*XV editio Cracoviensis Cogitationis Ecclesialis*  
KOŚCIÓŁ i KULTURA / *La Chiesa e la Cultura*  
5 marca 2024 roku (wtorek)  
Rzym, Biblioteka S. Maria dell'Anima  
(Via della Pace 20 / piazza Navona)

## ***Piękno muzyki kościelnej wyrazem troski ludzi wiary o kulturę***

Jednoznaczne z integralnością muzyki liturgicznej jest związane jej piękno. W tym więc kontekście koniecznym jest przypomnienie słów papieża Benedykta XVI, który jeszcze jako prefekt Kongregacji Nauki Wiary wyznawał, że *teolog niekochający sztuki, poezji, muzyki, natury, może być niebezpieczny. Ta bowiem ślepota i głuchota na piękno nie jest sprawą drugorzędną, lecz może wycisnąć piętno także na jego teologii*<sup>1</sup>. Zatrzymajmy się więc nad integralnością i pięknem celebracji liturgicznych, by w ten sposób dostrzec lepiej ową troskę ludzi wiary o kulturę.

### **1. Muzyka integralna z liturgią**

Teologiczne znaczenie muzyki we współczesnych czasach zapoczątkowały przede wszystkim: Soborowa Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium” (1963), Instrukcja o muzyce w świętej liturgii „Musicam Sacram” (1967), na gruncie Kościoła w Polsce Instrukcja Episkopatu Polski o muzyce kościelnej po Soborze Watykańskim II (pierwsza w 1979 roku, druga w roku 2017). Dokumenty te zgodnie stwierdzają, że *śpiew kościelny związany ze słowami stanowi integralną część uroczystej liturgii* (KL 112).

Muzyka jest po prostu liturgią! Muzyka jest w samym środku liturgicznych czynności i dlatego jest z nimi nierozzerwalnie związana. Muzyka kościelna ma wynikać z liturgii, jej treści i sensu. *Muzyka kościelna będzie tym świętsza, im ściślej zwiąże się z czynnością liturgiczną, ... serdeczniej wyrażając modlitwę, ... przyczyniając się do jednomyślności, ... nadając uroczysty charakter obrzędowi świętym* (KL 112)<sup>2</sup>. Muzyka staje się więc szczególnym narzędziem udzielania łaski Bożej.

Różne też są rodzaje i gatunki muzyki liturgicznej. I z całą pewnością będą to: śpiewy solowe celebransów (zob. MS 27-29), który przewodzi liturgicznemu zgromadzeniu; pieśni kościelne (zob. KL 118, MS 16; 32; 36, II IEp 9. 14) śpiewane przez wiernych zgromadzonych na celebracjach; chorał gregoriański jako pierwszy śpiew Kościoła (zob. KL 116, MS 50, II IEp 8); psalmy responsoryjne (zob. MS 16) wykonywane solowo przez psalterzystę z odpowiedzią wszystkich zgromadzonych wiernych; aklamacje oraz odpowiedzi mszalne (zob. MS 7; 15), w których właśnie przejawia się czynne, świadome i pełne uczestnictwo wszystkich obecnych na liturgii. W tej różnorodności form muzyki liturgicznej mają swoje miejsce także śpiewy chóru czy scholi cantorum (zob. KL 114, MS 19; 22, II IEp 10, f-g, 11), którzy wszystkim zgromadzonym pomagają w modlitwie poprzez wykonania muzyki polifonicznej, dawnej lub współczesnej. Muzyką liturgiczną

---

<sup>1</sup> J. Ratzinger, *Raport na temat wiary*, Warszawa- Struga 1986, s. 111-112.

<sup>2</sup> Zob. S. Grzybek, *Nowa instrukcja o muzyce w liturgii świętej*, RBL 3(1967), s. 185n.

będzie też gra na organach piszczałkowych czy innych instrumentach dopuszczonych do liturgii (zob. KL 120, MS 60-67, II IEp 36-40), bo taka właśnie muzyka będzie podrywała serca wiernych do spraw bożych (zob. KL 120). Trzeba tu także wspomnieć o „participatio actuosa” (zob. MS 15), a więc o takim uczestnictwie, które polega na wsłuchaniu się w modlitwę prowadzoną przez zespół śpiewaczy.

Muzyka jest i ma być nośnikiem piękna i to jest wręcz jej tożsamość. Gdy muzyka jest nastawiona na „populizm”, niestety nie będzie narzędziem ewangelizacji, ale będzie przeszkadzać. Najlepiej zwrócić na to uwagę kard. Ratzinger w słowach: *muzyka popularna, która pragnie być taką, ponieważ chce jakby zaspokoić tłumy, jest wyraźnie inną od tej, którą nazywamy artystyczną. Kultura masowa jest też nastawiona na ilość, na produkcję, na sukces i często jest odbiciem tego, czym jest społeczeństwo, czyli muzycznym uosobieniem kiczu. Ważnym aspektem, na który zwrócić trzeba uwagę, jest to, że muzykę popularną pisze się tylko dla zarobienia pieniędzy oraz zaspokojenia gustu fanów. A przecież muzyka religijna ma oddawać chwałę Bogu. Dlatego wydaje się, że banalizacja wiary nie jest żadną nową inkulturacją, lecz zaprzeczeniem jej kultury i prostytucją uprawianą z antykulturą*<sup>3</sup>.

Troska o szlachetne piękno muzyki liturgicznej posiada swe głębokie teologiczne i antropologiczne racje<sup>4</sup>. I właśnie tutaj docieramy do ważnego stwierdzenia, że integralność muzyki kościelnej jest ściśle związana z jej pięknem. A ono samo jest przejawem tego, że trzeba o nie dbać, jeśli kultura ma jeszcze mieć miejsce w liturgicznych celebracjach.

## 2. Dbłość o szlachetne piękno muzyki

Soborowe wezwanie: *niech ordynariusze w popieraniu i otaczaniu opieką prawdziwej sztuki kościelnej starają się raczej o szlachetne piękno, aniżeli o przepych* (KL 124), bardzo jednoznacznie wskazuje drogę dbłości także o wymiar piękna w muzyce. Związek wiary i rozumu oraz piękna jako swoistego języka dialogu z Bogiem, nawrócenie i dążenie do świętości oraz nadziei do poszukiwania prawdziwego piękna w ewangelizacji i w końcu wezwanie do bycia strażnikiem piękna także poprzez muzykę.

*Gdyby rozum chciał uwolnić się od piękna, byłby niepełny, podobnie zresztą jak piękno pozbawione rozumu stałoby się pustką i iluzoryczną maską*<sup>5</sup>. Piękno przypomina człowiekowi o ostatecznym jego celu, napełnia nadzieją, jest duchową mocą pomagającą stawić czoła wezwaniom z jakimi boryka się na co dzień człowiek<sup>6</sup>.

Bardzo ważne wydaje się zwrócenie uwagi na to, że muzyka staje się szczególnym językiem, który pokazuje rzeczywistość nie z tego świata. Muzyka jest sposobem dialogu ze świętym Bogiem. *Możemy sobie w istocie wyobrazić, że historia świata jest jakby wspaniałą symfonią, którą skomponował Bóg i której wykonaniem On sam, jako mądry*

---

<sup>3</sup> Zob. J. Ratzinger, *Nowa Pieśń dla Pana*, Kraków 1999, s. 170-173.

<sup>4</sup> Zob. R. Tyrała, *Recenzja w postępowaniu o nadanie papieżowi Benedyktowi XVI doktoratu honoris causa Akademii Muzycznej w Krakowie*, Papież-emeryt Benedykt XVI, Benedetto XVI – papa emerito, Doktor Honoris Causa Akademii Muzycznej w Krakowie, wyd. okolicznościowe z okazji nadania doktoratu Benedyktowi XVI, Kraków 2015, s. 91-92, Archiwum Rektoratu UPJPII.

<sup>5</sup> Benedykt XVI, *Prawdziwe piękno jest drogą chrześcijańskiego humanizmu* (24.11.2008), OR 30(2009) nr 2, s. 23.

<sup>6</sup> Tamże.

*Dyrygent, kieruje. Nawet jeśli partytura niekiedy wydaje się nam bardzo złożona i trudna, On ją zna od pierwszej do ostatniej nuty. Naszym powołaniem nie jest przejęcie batuty Dyrygenta, a tym bardziej zmienianie melodii według własnego upodobania. Mamy natomiast, każdy z nas na swoim miejscu i na miarę swych umiejętności, współpracować z wielkim Mistrzem w wykonaniu Jego wspaniałego arcydzieła (...) Muzyka może nas prowadzić do modlitwy: skłania nas ona do podążania myślą ku Bogu, by w Nim znaleźć uzasadnienie naszej nadziei i wsparcie w trudnościach życia<sup>7</sup>.*

Muzyka kościelna ma też szczególne miejsce w uczestnictwie w drodze nawrócenia i przemiany, w dążeniu do świętości. *Jak w organach, gdzie wprawna ręka musi zawsze sprowadzać dysharmonię do prawidłowego brzmienia, tak też i my w Kościele, w różnorodności darów i charyzmatów musimy przez wspólnotę wiary zawsze na nowo znajdować jedność w wychwalaniu Boga i we wzajemnej miłości. Im bardziej pozwolimy, by przez udział w liturgii Jezus nas przemieniał, tym bardziej będziemy zdolni do przemieniania świata, promieniując Chrystusową dobrocią, miłosierdziem i przyjaźnią do ludzi<sup>8</sup>.* Muzyka więc może pomóc człowiekowi odczytać właściwe powołanie do życia wiary.

Ma także moc dodania nadziei do poszukiwania prawdziwego piękna. *Kultura śpiewu jest kulturą bytu (...) Z tej zasadniczej potrzeby rozmawiania z Bogiem i opiewania Go słowami danymi przez Niego zrodziła się wielka muzyka zachodnia (...) Stworzyciel napełnił świat i człowieka, i poszukiwanie muzyki, która będąc godna Boga, jest zarazem naprawdę godna człowieka i we wzniosły sposób tę godność głosi<sup>9</sup>.*

Nie można pozwolić na zaniedbanie drogi piękna w dzisiejszym Kościele, w podejmowanym trudzie ewangelizacji, bowiem byłoby to zdradzenie przesłania Ewangelii. *Prawdziwe drogi do Boga, najwyższego Piękna, które pomagają wręcz pogłębiać więź z Nim, doskonalić modlitwę. Są to dzieła, które rodzą się z wiary i wyrażają wiarę. (...) Kiedy słuchamy dzieła muzyki sakralnej, które porusza struny naszego serca, nasz duch rozszerza się niejako, co pomaga mu zwrócić się do Boga<sup>10</sup>.* Spotkanie z pięknem, to wręcz doświadczenie obecności Boga, spotkanie z tym co święte. To jest szczególne wezwanie dla kompozytorów, by otworzyli się na rzeczywistość transcendentną<sup>11</sup>.

Przesłanie bycia zaś szczególnymi odpowiedzialnymi za piękno w życiu Kościoła i świata jest nadal aktualne. To jest wręcz wyzwanie czasu, by nie popaść w beznadziejność kiczu. *Jesteście strażnikami piękna, dzięki swemu talentowi możecie przemawiać do ludzkich serc, poruszyć wrażliwość indywidualną i wspólnotową, rozbudzić marzenia i nadzieje, poszerzyć horyzonty poznania i zaangażowania człowieka (...) Wiara niczego nie ujmuje waszemu geniuszowi, waszej sztuce, przeciwnie uwzniosła ją i karmi, zachęca ją do przekraczania progów i kontemplowania zafascynowanymi oczyma ostatecznego*

---

<sup>7</sup> Benedykt XVI, *Muzyka może nas prowadzić do modlitwy* (18.11.2006), OR 28(2007) nr 3, s. 21.

<sup>8</sup>[http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/speeches/2006/september/documents/hf\\_ben-xvi\\_spe\\_20060913\\_alte-kapelle-regensburg.html](http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/speeches/2006/september/documents/hf_ben-xvi_spe_20060913_alte-kapelle-regensburg.html) (14 sierpnia 2023).

<sup>9</sup>[http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/speeches/2008/september/documents/hf\\_ben-xvi\\_spe\\_20080912\\_parigi-cultura.html](http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/speeches/2008/september/documents/hf_ben-xvi_spe_20080912_parigi-cultura.html) (14 sierpnia 2023).

<sup>10</sup> Benedykt XVI, *Sztuka i kultura umacniają naszą więź z Panem* (31.08.2011), OR 32(2011) nr 10-11, s. 46.

<sup>11</sup> Zob. J. Ratzinger, *W drodze do Jezusa Chrystusa*, Salwator, Kraków 2004, s. 38-39.

*i definitywnego celu, niezachodzącego słońca, które oświeca chwilę obecną i czyni ją pięknem<sup>12</sup>.*

Służba zaś pięknu, jest szczególnie ważna. Działających zaś na polu muzyki w Kościele zawsze należy doceniać i dziękować im za pokazywanie rzeczywistości boskiej. *Pamiętajcie zawsze, że Wasz śpiew jest służbą. Na pierwszym miejscu jest to służba Bogu, sposób oddania Mu należnej chwały. Później, to także służba wiernym, pomoc we wznoszeniu serca i umysłu ku Panu w modlitwie. Wreszcie, to służba całemu Kościołowi, dająca przedsmak liturgii niebiańskiej, celu każdego prawdziwego kultu, kiedy chóry aniołów i świętych jednoczą się w niekończącym się wyśpiewywaniu miłości i chwały<sup>13</sup>.* Piękno jest więc konsekwencją ewangelicznego nauczania Jezusa. Piękno bowiem zbawi świat!

### **3. Nie można zrezygnować z dbałości o szlachetne piękno w Kościele!**

Może nadszedł już czas, by śpiew w liturgii był w istocie integralną jej częścią, by on kierował nasze umysły ku Bogu i sprawom niebieskim! By tak właśnie był postrzegany przez wszystkich członków Kościoła? Konieczne jest, by każdy odpowiedzialny poczynawszy od papieża, a skończywszy na wikarym parafialnym oraz dyrekcje i organie przejął się autentycznie troską o piękno celebracji liturgicznych, które prowadzi, bądź współtworzy.

To, co dzieje się podczas liturgii, jest modlitwą. To tutaj właśnie jest czas uświęcenia człowieka. To z tego czasu uczestnicy liturgii czerpią siły do pogłębiania wiary. Jeśli bowiem na liturgii doświadczyło się piękna, to ono zostanie poniesione w liturgię życia!

*Cóż jeśli nie piękno, może przywrócić entuzjazm i ufność, coż może zachęcić ludzkiego ducha, by odnalazł swą drogę, by patrzył w horyzont, by marzył o życiu godnym swego powołania?<sup>14</sup>.*

Piękno pomaga człowiekowi wyjść z zamknięcia we własnym „ja” ze stanu zniechęcenia i rutyny, budząc go do „nowego życia”. Piękno otwiera serce i umysł człowieka oraz „dodaje skrzydeł”, unosząc do tego, *co w górze, gdzie przebywa Chrystus* (Kol 3, 1). Rodzi głębokie pragnienie poznania, kochania oraz zbliżenia się do Boga<sup>15</sup>.

W dniu 4 lipca 2015 roku w Castel Gandolfo, podczas wręczania mu doktoratu honoris causa Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie papież Benedykt XVI mówił: *nie znamy przyszłości naszej kultury i muzyki sakralnej. Ale jedno jest jasne: tam, gdzie rzeczywiście zachodzi spotkanie z Bogiem żywym, który w Chrystusie przychodzi do*

---

<sup>12</sup>[http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/speeches/2009/november/documents/hf\\_ben-xvi\\_spe\\_20091121\\_artisti.html](http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/speeches/2009/november/documents/hf_ben-xvi_spe_20091121_artisti.html) (16 sierpnia 2023).

<sup>13</sup>[http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/speeches/2010/december/documents/hf\\_ben-xvi\\_spe\\_20101230\\_pueri-cantores.html](http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/speeches/2010/december/documents/hf_ben-xvi_spe_20101230_pueri-cantores.html) (16 sierpnia 2023).

<sup>14</sup> Benedykt XVI, *Sztuka i kultura umacniają naszą więź z Panem* (31.08.2011), OR 32(2011) nr 10-11, s. 46.

<sup>15</sup> Zob. J. Bramorski, *Recenzja w postępowaniu o przyjęcie godności doktora honoris causa przez Jego Świątobliwość Ojca Świętego Emeryta Benedykta XVI*, Promotio doctoris honoris causa Pontificae Universitatis Cracoviensis Joannis Pauli II Sua Santitas Benedictus XVI, Kraków 2015, s. 106, Archiwum MIMK.

*nas, tam rodzi się i nieustannie na nowo się rozwija także odpowiedź, której piękno pochodzi z samej prawdy<sup>16</sup>.*

Czyż może być jeszcze większy argument za tym, że muzyka ma być nie tylko integralna z liturgią, ale także piękna. To jest wymaganie Ewangelii i z niego nikt nas nie może zwolnić! To jest przejaw autentycznej troski ludzi kultury o wiarę i ludzi wiary o kulturę w Kościele. Droga piękna jest drogą Kościoła. Ona pomoże nam w dotarciu z Ewangelią, tam, gdzie już nie wystarczy tylko nasza obecność, a nawet nasze najpiękniejsze słowa. Bóg dotrze do ludzi na sobie wiadomy sposób i być może muzyka stanie się Jego narzędziem.

Dziękuję za uwagę.

---

<sup>16</sup> Benedykt XVI, *Przemówienie papieża-seniora Benedykta XVI po nadaniu tytułu doktoratu honoris causa (Castel Gandolfo, 4 lipca 2015 roku)*, w: *Anamnesis* 83, rok XXI (2015), nr 4, s. 7-8.